

## Protokół Nr VIII/07

VIII sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, która odbyła się w dniu 2 lipca 2007r. w godz. od 10.00 do 11.30 w sali konferencyjnej Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach.

Obradom przewodniczył **pan Tadeusz Kowalczyk – Przewodniczący Sejmiku.**

Sesja odbyła się według następującego porządku obrad:

1. Otwarcie VIII sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego.
2. Stwierdzenie kworum.
3. Wybór sekretarzy obrad.
4. Przyjęcie porządku obrad VIII sesji Sejmiku.
5. Podjęcie uchwały w sprawie upoważnienia Marszałka Województwa Świętokrzyskiego do podpisania Kontraktu Wojewódzkiego oraz innych porozumień o dofinansowanie programu operacyjnego środkami pochodzącymi z budżetu państwa, państwowych funduszy celowych lub ze źródeł zagranicznych
  - a) wystąpienie Członka Zarządu – Marcina Perza
  - b) stanowisko Komisji Strategii Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą
  - c) dyskusja
  - d) głosowanie.
6. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie prowadzenia jako wspólnej instytucji kultury-Muzeum Okręgowego w Sandomierzu.
  - a) wystąpienie Członka Zarządu - Marka Kwitka
  - b) stanowisko Komisji Edukacji, Kultury i Sportu
  - c) dyskusja
  - d) głosowanie uchwały.
7. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia Programu opieki nad zabytkami w województwie świętokrzyskim na lata 2007 – 2011.
  - a) wystąpienie Członka Zarządu - Marka Kwitka
  - b) stanowisko Komisji Edukacji, Kultury i Sportu
  - c) dyskusja
  - d) głosowanie uchwały.
8. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie województwa na 2007 r.
  - a) wystąpienie Marszałka Województwa –Adama Jarubasa
  - b) stanowisko Komisji Budżetu i Finansów
  - c) dyskusja
  - d) głosowanie uchwały.
- 9.Zgłoszenie interpelacji.

10.Sprawy różne.

a) Oświadczenia i wystąpienia radnych.

11.Zamknięcie obrad VIII sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego.

#### **Ad. 1**

**Przewodniczący obrad** otworzył VIII sesję Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego zwołaną w trybie nadzwyczajnym. Powitał radnych i gości uczestniczących w sesji, a w szczególności senatorów Michała Okłę i Adama Massalskiego oraz Posłów Krzysztofa Lipca i Mirosława Pawlaka. Listy obecności radnych i gości zaproszonych stanowią załączniki nr 1,2,3 do protokołu.

#### **Ad 2.**

**Przewodniczący obrad** stwierdził, iż w sesji uczestniczy 28 radnych, tym samym zachowane jest kworum wymagane do podejmowania prawomocnych uchwał.

#### **Ad 3.**

Sejmik dokonał wyboru sekretarzy obrad w osobach radnych Jarosława Przygodzkiego i Grigora Szaginiana.

**Przewodniczący Sejmiku** poinformował, iż w sobotę zginął tragicznie działacz samorządowy województwa świętokrzyskiego wójt gminy Dwikozy - Marek Zimnicki. Poprosił obecnych o powstanie.

Sejmik chwilą ciszy uczcił pamięć zmarłego wójta Marka Zimnickiego.

#### **Ad.4**

Radni otrzymali porządek obrad sesji (załącznik nr 3a).

**Przewodniczący obrad** zaproponował zgłaszanie uwag do porządku obrad sesji.

**Pan Adam Jarubas – Marszałek Województwa** zgłosił wniosek o poszerzenie porządku obrad o punkt dotyczący przedstawienia przez pana prof. Czesława Cichonia, uczestnika wizyty studyjnej w Finlandii, pracownika Politechniki Świętokrzyskiej informacji na temat doświadczeń, które możemy wykorzystać w aspekcie naszego projektu, analizie rozwiązań, jakie w tym kraju obowiązują, jeśli chodzi o innowacje, funkcjonowanie parków technologicznych. W związku z tym, że województwo uczestniczy w konsorcjum, które pracuje nad projektem Regionalnego Parku Naukowo-Technologicznego Inkubatora w Podzamczu Chęcińskim jest to ważny projekt dla naszego regionu. W wyjeździe uczestniczyli pracownicy Świętokrzyskiego Centrum Innowacji i Transferu

Technologii obydwu naszych uczelni Politechniki Świętokrzyskiej i Akademii Świętokrzyskiej, powiatu kieleckiego oraz miasta i gminy Chęciny.

Zaproponował, aby ww. informację wprowadzić po punkcie 6, po podjęciu uchwały w sprawie upoważnienia Marszałka Województwa do podpisania Kontraktu Województwa.

**Radny Leszek Bugaj** oznajmił, iż w dniu dzisiejszym radni otrzymali projekt uchwały w sprawie przydziału środków do jednego z muzeów - Muzeum Okręgowego w Sandomierzu. W rozmowach kularowych ten projekt ze względu na szybkość jego wprowadzenia pod obrady sesji i jednostronność, budzi wyraźne kontrowersje. Będąc pod wpływem sytuacji jednego z najbardziej zaniedbanych muzeów – perły budownictwa światowego kultury materialnej Muzeum w Krzemionkach Opatowskich, zwrócił się do pana marszałka o zdjęcie tego punktu z porządku obrad sesji i przygotowanie spójnego stanowiska Sejmiku w sprawie pomocy muzeom i tym jednostkom, które są na terenie naszego województwa. Można by wówczas bez emocji spokojnie podejść do tematu i zaakcentować szacunek do kultury, jej dorobku i kultywowania tego, co pozostało na terenie całego województwa świętokrzyskiego.

**Pan Adam Jarubas – Marszałek Województwa** wsłuchując się w intencje radnego Leszka Bugaja podkreślił, iż rozumie, że zasadne byłoby, aby w szerokim aspekcie podejść do problemu (jeżeli patrzeć na możliwość udziału województwa w finansowaniu ważnych jednostek muzealnych operujących na polu kultury), natomiast Zarząd analizując wniosek, który wpłynął od starosty sandomierskiego potraktował sprawę wycinkowo (nie było jeszcze sygnałów, czy próśb dotyczących funkcjonowania Muzeum Krzemionek Opatowskich i innych jednostek, które można by było wspierać).

Zgłosił postulat, aby w dniu dzisiejszym zająć się sprawą, co nie przekreśla faktu, iż można również przy okazji następnej sesji dyskutować nad wsparciem innych muzeów, które będą tego chciały (na dzisiaj deklaracji, czy prośby o wsparcie nie ma).

Wyraził przekonanie, że pan radny Bugaj, jako patriota lokalny o te sprawy się upomina i to jest bardzo dobre. Jako marszałek również uważa, że być może inne jednostki też trzeba wesprzeć. W imieniu Zarządu podtrzymał wniosek.

**Radny Leszek Bugaj** oznajmił, iż jako patriota lokalny (a lokalność dotyczy całego województwa świętokrzyskiego) zawniósł o zdjęcie tego punktu z porządku obrad sesji.

**Radny Wojciech Borzęcki** podkreślił, iż rozumie intencje pana radnego Bugaja, natomiast to, co dotyczy Muzeum Okręgowego w Sandomierzu jest rzeczą bardzo ważną. Ta uchwała przewiduje możliwość współfinansowania

Muzeum przez Sejmik Województwa w kwocie 250 tys. zł, przez miasto Sandomierz w kwocie 250 tys. zł, przez powiat sandomierski w kwocie 500 tys. zł. Dzięki temu rozwiązaniu Muzeum uzyskuje możliwość pozyskiwania pieniędzy z Ministerstwa. Poprosił o pozytywne odniesienie się do pozostawienia punktu dotyczącego tej tematyki w porządku obrad sesji.

**Przewodniczący obrad** poddał pod głosowanie wniosek zgłoszony przez pana marszałka o wprowadzenie po punkcie 5 punktu dotyczącego wysłuchania informacji na temat wizyty studyjnej w Finlandii. Zapytał, kto z radnych opowiada się za wnioskiem, kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosowania?

Wniosek został przyjęty przez Sejmik jednogłośnie.

**Przewodniczący obrad** poddał pod głosowanie wniosek zgłoszony przez radnego Bugaja. Zapytał, kto z radnych opowiada się za zdjęciem z porządku obrad punktu 6 dotyczącego rozpatrzenia projektu uchwały w sprawie prowadzenia jako wspólnej instytucji kultury - Muzeum Okręgowego w Sandomierzu. Kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosowania?

Za wnioskiem głosowało 6 radnych, przeciwko wnioskowi 16 radnych, 4 radnych wstrzymało się od głosowania. Wniosek upadł.

Przed przystąpieniem do przegłosowania całego porządku obrad **przewodniczący obrad** oznajmił, iż nie chciałby, aby takie zachowania miały miejsce, żeby była „targowica” przed porządkiem dziennym o punkt, który ma być zdjęty. Jako przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu dwóch poprzednich kadencji z całym szacunkiem wyraził poparcie dla przedmówców, lecz uznał, iż nie należy mówić, że Muzeum w Sandomierzu, to jest jedyne Muzeum, które ma być wspierane wybiórczo, a nie „Krzemionki Opatowskie”, czy „Muzeum Zegarów” w Jędrzejowie. Podkreślił, iż „Krzemionki Opatowskie” są jednym z unikatów w skali świata, „Muzeum Zegarów” w Jędrzejowie - trzecie po Chicago i Paryżu (może starostowie znajdują pieniądze na ich utrzymanie). Decyzja w sprawie głosownia nie była łatwa (powinny być jednoznacznie ustalone kryteria), ale fakt jest faktem, ten punkt został wprowadzony do porządku obrad sesji.

**Radny Janusz Koza** skierował swoją wypowiedź do Przewodniczącego Sejmiku. Zwrócił uwagę, iż dyskusja nad porządkiem obrad sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego to jedno z praw radnego i jeżeli „ktoś wprowadził targowicę”, to Przewodniczący Sejmiku, który pozwala sobie (nie wie w jakim charakterze) na komentowanie wystąpień radnych podczas kolejnych sesji.

**Przewodniczący obrad** przeprosił radnego Janusza Kozę, jeżeli poczuł się obrażony, jednakże pełniąc funkcję przewodniczącego jest również radnym i ma prawo do wypowiedzi.

Poddał pod głosowanie porządek obrad uwzględniający przyjęte poprawki.

Zapytał, kto z radnych opowiada się za przyjęciem porządku obrad sesji, kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosowania?

Porządek obrad został przyjęty przez Sejmik jednogłośnie.

#### **Ad 5.**

Radni otrzymali projekt uchwały w sprawie upoważnienia Marszałka Województwa Świętokrzyskiego do podpisania Kontraktu Wojewódzkiego oraz innych porozumień o dofinansowanie programu operacyjnego środkami pochodzącymi z budżetu państwa, państwowych funduszy celowych lub ze źródeł zagranicznych (załącznik nr 4).

**Przewodniczący obrad** udzielił głosu **członkowi Zarządu – Marcinowi Perzowi**, który w imieniu Zarządu zwrócił się do Państwa Radnych o przychylenie się do ww. projektu uchwały. Przedstawił uzasadnienie załączone na piśmie do projektu uchwały. Zaznaczył, iż może się zdarzyć, że Zarząd ponownie zwróci się do Sejmiku o zwołanie sesji w specjalnym trybie.

**Przewodniczący obrad** udzielił głosu **Panu Jarosławowi Przygodzkiemu - Przewodniczącemu Komisji Strategii Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą**, który poinformował, iż Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały pod warunkiem dopisania w § 3 punktu 2 w brzmieniu:

„Zobowiązuje się Zarząd Województwa do składania informacji o podejmowanych zobowiązaniach na sesjach Sejmiku”. Opinia Nr 13/07 stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

**Przewodniczący obrad** otworzył dyskusję, w której głos zabrali:

**Radny Leszek Bugaj** stwierdził, iż prawdą jest, że na Komisji Strategii Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą wywiązała się dyskusja, bo gdyby tak skrócić obrady na tej Komisji i jeszcze nie dyskutować, to Sejmik przekształciłby się pomału w Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych w CHRL, które 3 razy w roku obraduje, uchwała budżet, a resztą rząd rządzi, partia kieruje i jakoś to wszystko idzie.

Podkreślił, iż radni mają prawo do wyrażania swoich opinii, do nie zwracania uwagi na recenzje – jest to normalne prawo demokracji, ale podobno jak się ktoś

do demokracji nie przyzwyczajai, to jak „frak w trzecim pokoleniu zaczyna pasować, a niektóre rzeczy są niewygodne”.

Na czym polegał problem? Problem polegał na pewnych nieszczęśliwych sformułowaniach w uzasadnieniu typu: „biorąc pod uwagę pilność prac” (można powiedzieć bałagan), czy zmianę pewnego rodzaju procedowania (zależy jak kto woli, jakich określeń będzie używał), zaskakiwania przez układ czynników rządowych, czy czynników negocjujących (powoduje to pilność i pośpiech).

W uzasadnieniu napisano, że sprawa wymaga szybkiego działania, a Sejmik pracuje cyklicznie. Nie należy przesadzać, bo Sejmik nie będzie organem codziennie pracującym, ponieważ ma od tego Zarząd, ale jest pewne granica w Statucie i w logice, która mówi, że Sejmik powinien znać i wyrazić swoją opinię na temat podstawowych kierunków działania, rozwoju zrównoważonego całego województwa Sandomierza, Ostrowca, Skarżyska i wszystkich miast i wsi tego województwa. Zdaniem radnego patrząc na marszałka, jest tu ogromna odwaga, bo jeśli chodzi o podpisywanie Kontraktu, ustawa z 24 kwietnia 2004 r. o Narodowym Planie Rozwoju te wszystkie kwestie precyzuje, natomiast nie ma powodu przy normalnym zorganizowanym państwie, normalnych procedurach i normalnej pracy, by taka pilność musiała zachodzić.

**Pan Marcin Perz – członek Zarządu Województwa** całkowicie zgodził się z panem radnym Bugajem. Podkreślił, iż Sejmik musi być powiadomiony o wszystkich działaniach Zarządu, co do tego nie ma najmniejszej dyskusji, natomiast przypomniał, że został zakończony etap negocjacji Programu Operacyjnego „Kapitał Ludzki” i pewne decyzje będą naprawdę terminowe. Żadne z działań Zarządu nie jest przeprowadzane w warunkach naprawdę konspiracyjnych. O wszystkim Państwo Radni są powiadamiani, czystość intencji jest jasna, natomiast przypomnienia wymaga fakt, iż kontrakt wojewódzki w rozumieniu ustawy, którą Pan radny przytoczył, to Kontrakt Wojewódzki obejmujący inwestycje wieloletnie - zapisane na lata 2007-2008. Natomiast kontraktem wojewódzkim będzie również nazwana dotacja rozwojowa, która będzie formułą finansowania wszystkich programów, a szczególnie Programu Operacyjnego.

Zapewnił, że chodzi o to, aby marszałek miał możliwość normalnego procedowania, podejmowania decyzji o wykorzystaniu jak największej ilości środków dla województwa świętokrzyskiego.

Należy wziąć pod uwagę, iż niektóre problemy zostały już zakończone, jeśli chodzi o proces negocjacyjny, inne są w fazie kończącej ten proces negocjacji.

Niektóre projekty, które zostały złożone chociażby przez Świętokrzyski Zarząd Dróg Wojewódzkich (Program Operacyjny „Rozwój Polski Wschodniej”) mogą wymagać rozstrzygnięcia w przeciągu miesiąca, a może się okazać, że dopiero za 4 lub 6 miesięcy, ale województwo nie może być nieprzygotowane.

Podkreślił, iż Sejmik powierzył Zarządowi obowiązek dobrego i jak najlepszego wykorzystywania pieniędzy z Unii Europejskiej i reprezentowania Województwa Świętokrzyskiego na zewnątrz i o to poprosił Państwa Radnych.

**Radny Józef Grabowski** dzieląc treść wypowiedzi radnego Leszka Bugaja stwierdził, iż w uzasadnieniu jest zapis, że samorząd województwa nie ma wpływu na tryb i terminy prac prowadzonych przez instytucje koordynujące i zewnętrzne. Tak naprawdę trudno jest przewidzieć rozwój województwa, skoro samorządy województw są cały czas zaskakiwane. Jest to słabość prac legislacyjnych i brak pragmatyki w opracowaniu przez instytucje zewnętrzne.

Wyraził przekonanie, że Komisja wyraziła słuszny wniosek i zaproponował, aby po §2 dopisać §3 o treści: „Sejmik Województwa zobowiązuje Marszałka Województwa do składania bieżących informacji z podjętych zobowiązań finansowych”.

Wobec braku dalszych głosów dyskusji, **przewodniczący obrad** zapowiedział, poddanie projektu uchwały pod głosowanie. Odczytał treść projektu uchwały.

**Radny Józef Grabowski** przypomniał, że zgłosił wniosek o wprowadzenie zmiany w projekcie uchwały.

**Radny Jarosław Przygodzki** przypomniał wniosek zawarty w stanowisku Komisji Strategii Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą.

**Przewodniczący obrad** wyraził przekonanie, że poprawka ma być wprowadzona do § 2.

**Pan Adam Jarubas - Marszałek Województwa** zaproponował, aby przyjąć wniosek zgłoszony przez Komisję Strategii Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą jako autopoprawkę Zarządu.

**Pani Mec. Ewa Kokowska** uznała, iż w pierwszej kolejności winna być przegłosowana poprawka, a następnie w drugiej kolejności treść uchwały.

**Pan Sławomir Kopyciński** zwrócił uwagę, iż przed chwilą pan marszałek zgłosił wniosek Komisji jako autopoprawkę, więc nie ma potrzeby poddawać go pod głosowanie.

**Przewodniczący obrad** uwzględniając wniosek radnego Grabowskiego i przychylając się do stanowiska Komisji Strategii Rozwoju, zaproponował aby w § 3 projektu uchwały punkt 1 otrzymał brzmienie „ Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Województwa”, a następnie w punkcie 2 wprowadzić

zapis: „Zobowiązuje się Zarząd Województwa do składania informacji o podejmowanych zobowiązaniach na sesjach Sejmiku”.

**Radny Józef Grabowski** wyraził akceptację dla propozycji przewodniczącego.

**Przewodniczący obrad** zapytał, kto z radnych opowiada się za przyjęciem poprawki, kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosowania?

Sejmik jednogłośnie opowiedział się za wprowadzeniem poprawki..

**Przewodniczący obrad** poddał pod głosowanie projekt uchwały uwzględniający przyjętą zmianę.

Zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem uchwały, kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosowania?

Uchwała Nr VIII/147/07 została przyjęta przez Sejmik jednogłośnie i stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

#### **Ad. 5a**

**Przewodniczący obrad** udzielił głosu prof. Cichoniowi, który przedstawił informację o pobycie w Finlandii. Oznajmił, iż jest prof. Politechniki Świętokrzyskiej. Podziękował za możliwość przedstawienia pierwszych wrażeń z wizyty. Nadmienił, iż będzie opracowany specjalny raport, w którym dokładnie będzie przedstawiony cel i skutek wizyty. Wizyta miała miejsce od 26 – do 29 czerwca. 3 dni pobytu miały miejsce w Helsinkach w Organizacji o nazwie „Technopolis”, a następnie w regionie centralnym Finlandii, gdzie teorię można było porównać z realizacją przez działający samorząd. Cel wizyty był jasny - dowiedzieć się, jak to jest, że od 25 lat realizowane są przedsięwzięcia mieszczące się w pojęciach ekonomicznych jak transfer technologii, inkubatory i park technologiczny. Za tymi ładnymi nazwami hermetycznymi kryje się mechanizm tworzenia miejsc pracy i mechanizm robienia pieniędzy (i to naprawdę się udaje). To jest przedsięwzięcie, przed którym nikt teraz nie umknie i do którego Polska musi startować i już jest spóźniona. Ta wizyta była bardzo dobrze przygotowana przez stronę polską, ale to co było najważniejsze przez stronę fińską – delegacja została bardzo dobrze poważnie potraktowana. To było dla uczestników bardzo istotne. Finowie są życzliwi i jak mogli, przybliżyli swoje dokonania.

Wyraził nadzieję, że przedstawiciele samorządu, którzy byli w składzie delegacji skorzystają ze zdobytych doświadczeń i ten raport, który powstanie będzie czynnikiem podnoszącym i wspomagającym dążenie do tego, żeby odpowiedniki elementów współczesnej ekonomii, mając na uwadze parki



technologiczne, inkubatory przedsiębiorczości były wdrażane, o co zaapelował, bo każdy rok do tyłu, to jest po prostu rok stracony.

**Przewodniczący obrad** ogłosił 15 minutową przerwę na obrady Komisji Edukacji, Kultury i Sportu.

Po przerwie wznowił obrady.

#### **Ad 6.**

Radni otrzymali projekt uchwały w sprawie prowadzenia jako wspólnej instytucji kultury-Muzeum Okręgowego w Sandomierzu (załącznik nr 7).

**Przewodniczący obrad** udzielił głosu **Członkowi Zarządu - Markowi Kwitkowi**, który przedstawił projekt uchwały.

Poinformował, że jeżeli uchwała będzie pozytywnie zaopiniowana, przyjęta, z dniem 1 stycznia 2008 r. samorząd przejąłby do prowadzenia instytucję kultury – Muzeum Okręgowe w Sandomierzu - wspólnie przez Samorząd Województwa Świętokrzyskiego, Powiat Sandomierski i Gminę Sandomierz.

Wyjaśnił, iż w tym momencie chodzi o to, żeby Zarząd miał umocowanie na podpisanie umowy pomiędzy Samorządem Województwa Świętokrzyskiego, Powiatem Sandomierskim i Gminą Sandomierz. Byłoby to prowadzenie placówki, która obecnie jest w zadaniach własnych powiatu, przez 3 samorządy.

W miesiącu kwietniu odbyła się wspólna sesja Rady Powiatu, Rady Miasta, w której uczestniczył również pan wiceminister Merta i Ministerstwo Kultury zobowiązało się do przygotowania takiego listu intencyjnego, który by dawał podstawę do współfinansowania tegoż Muzeum przez Ministerstwo Kultury. Warunkiem takiego finansowania ma być modelowe podpisanie porozumienia pomiędzy 3 samorządami.

Wyjaśnił, iż Rada Miasta Sandomierza w środę też ma sesję i wszystko idzie w takim kierunku, że również burmistrz miasta Sandomierza będzie współfinansującym i współprowadzącym. Podkreślił, że problem Muzeum Okręgowego stawał już w poprzedniej kadencji Sejmiku i były prowadzone rozmowy. Budżet Muzeum przed przejściem w 99 r. przez powiat wynosił ok. 2 mln zł. Praktycznie w okresie ostatnich kadencji środki, które powiat wnosił do prowadzenia Muzeum kształtowały się w granicach 400-500 tys. zł. Na tyle było powiat stać, tym bardziej, że jest do prowadzenia jeszcze inna placówka kultury – BWA. Poczynione zostały oszczędności. Praktycznie określono również budżet minimum - jest to 1.200 tys. zł i bez wsparcia ze strony Ministerstwa Kultury praktycznie prowadzenie tej placówki byłoby niemożliwie – stawały już wnioski o jej likwidację.

W tym momencie, gdybyśmy byli w stanie zapewnić budżet stabilizacyjny plus wnioski składane merytoryczne przez dyrekcje Muzeum, byłaby to placówka,

która miałyby szansę się rozwijać. Przypomniiał, iż samorząd województwa wspiera również zadania nie leżące w gestii Sejmiku, chociażby Europejskie Centrum Bajki w Pacanowie. Wyraził przekonanie, iż jeżeli w tym momencie Sejmik wesprze tak ważną placówkę w województwie świętokrzyskim, to będzie również bardzo ważny argument, że samorząd województwa nie myśli tylko w kategoriach zadań własnych, ale chce również wspierać zadania innych samorządów, które mają problemy, a których placówki odgrywają ważną rolę na mapie województwa świętokrzyskiego. Zwrócił się z prośbą o przyjęcie uchwały przez Sejmik.

**Przewodniczący obrad** udzielił głosu **Pani Alfredzie Zawierusze - Rubak** – z-cy **Przewodniczącego Komisji Edukacji, Kultury i Sportu**, która poinformowała o pozytywnym zaopiniowaniu projektu uchwały przez Komisję. Jednocześnie Komisja zobowiązała Zarząd Województwa do opracowania w trybie pilnym kompleksowego programu współpracy samorządu województwa z placówkami muzealnymi prowadzonymi przez samorządy powiatowe na terenie województwa świętokrzyskiego. Opinia Nr 17/07 do projektu uchwały stanowi załącznik nr 7a do protokołu.

W dyskusji głos zabrali:

**Radny Sławomir Kopyciński** oznajmił, iż rozumie, że na dzisiaj organem prowadzącym jest tylko i wyłącznie powiat. W związku z tym zapytał, czy na tą chwilę są jakieś uzgodnienia z gminą Sandomierz, bo w treści uchwały są przywoływane. Ponadto zapytał, kto w tej sprawie ze strony powiatu, czy Muzeum był wnioskodawcą?

**Pan Marek Kwitek – członek Zarządu** odpowiedział, iż wnioskodawcą był powiat sandomierski, który zwrócił się z tą sprawą zarówno do pana Marszałka, jak i pana Przewodniczącego Sejmiku.

Kolejna rzecz – są wstępne uzgodnienia, jeśli chodzi o burmistrza Sandomierza, tym bardziej, że już taki list intencyjny był na początku maja podpisany, tylko że w tym momencie sytuacja prawna jest taka, iż chcąc podpisać taką umowę, burmistrz musi mieć zgodę Rady Miasta, natomiast Zarząd musi mieć zgodę Sejmiku.

**Radny Józef Grabowski** zwrócił uwagę, że mowa jest o kwocie około 1 mln zł, bo taki będzie koszt utrzymania tego Muzeum w tym roku, ale co w następnych latach, czy jest jakaś praca rozpoczęta co do stworzenia jednostki o zasięgu ponadregionalnym, czy to Muzeum nie może nosić nazwy Muzeum Narodowego? Podkreślił, iż Sandomierz jest miastem, które wyróżnia się na mapie kraju, jest szereg zabytków sakralnych, w związku z czym, czy nie należałoby podjąć starań, żeby przekształcić tą jednostkę w jednostkę

ponadwojewódzką po to, żeby odciążyć województwo z tych kosztów. Uznał, iż przewidziane w uchwale pieniądze są na rozwiązanie aktualnego problemu, ale te problemy będą co roku.

**Radny Janusz Koza** jednoznacznie podkreślił, że nie jest przeciwny temu, aby zawierać porozumienia między samorządem województwa, a innymi jednostkami samorządowymi, które utrzymują jednostki kultury. Jednostki kultury realizują te zdania, które świadczą o naszej historii, dziedzictwie narodowym, tradycji. Wyraził przekonanie, że akurat w takiej problematyce pośpiech, jaki tutaj wykazuje Zarząd i Sejmik nie jest wskazany, ponieważ nic się nie stanie, jeżeli Zarząd wypracowałby koncepcje współpracy z jednostkami kultury na terenie naszego województwa i wtedy można by o tym rozmawiać, czy np. nie należałoby finansowo również wesprzeć innych jednostek kultury znajdujących się na naszym terenie, tym bardziej że wiadome jest, iż chociażby brakuje pieniędzy dla jednostek kultury, które prowadzi pan marszałek na terenie miasta Kielce. Zwrócił się z pytaniem do pana skarbnika – które z wojewódzkich jednostek kultury na terenie miasta Kielce, były dofinansowane z budżetu miasta Kielce i jakimi kwotami?

**Pan Marek Kwitek** wyjaśnił, iż Muzeum Okręgowe w Sandomierzu przed 99 r. było prowadzone przez województwo. Budżet wynosił około 2 mln zł. Obecnie i przez ostatnich kilka lat powiat łącznie z dochodami Muzeum, dotacjami ze strony Ministerstwa oscyluje na poziomie 1.200 -1.300 zł i praktycznie co roku są problemy, czy pracownicy otrzymają pobory (bo praktycznie do maja wystarcza). Chcąc rozwijać tą placówkę, powiat nie jest w stanie zapewnić właściwego finansowania. Jeśli chodzi o Ministerstwo – pieniądze mogą być, ale nie muszą – trzeba cały czas czynić zabiegi. Jeśli w tym momencie zostanie stworzony budżet stabilizujący, czyli około 1 mln zł trzy samorzady i około 200 tys. zł dochód własny Muzeum, plus konkretna kwota ze strony Ministerstwa, plus składane wnioski merytoryczne, to naprawdę placówka ma szanse rozwoju.

Zarząd kilkakrotnie dyskutował na ten temat. Druga rzecz – w poprzedniej kadencji sprawa stawała i ciągle praktycznie nie było woli ze strony Sejmiku, jak również ze strony Rady Miasta. Jeżeli w tym momencie taka wola ze strony Rady Miasta i Sejmiku jest, to na pewno dane są podstawy (na Komisji była dyskusja o innych placówkach, czy muzeach, prowadzonych przez powiaty) do modelowego rozwiązywania sprawy. Nie tylko powiat, ale również miasto, czy gmina powinna włączyć się i ewentualnie wtedy może wesprzeć tę inicjatywę również Sejmik.

Podkreślił, że ze strony miasta ta sprawa zawsze problematycznie wyglądała i jeśli w tym momencie jest ta determinacja, jeśli jest sesja Rady Miasta w środę, o tyle jest pośpiech w tej sprawie, żeby dać podstawę również do podejmowania pozytywnej decyzji przez Radę Miasta, bo takie deklaracje ze

strony burmistrza Sandomierza kilkakrotnie padały. I nic się w tym kierunku nie robiło – kilka lat jest stracone i dlatego my też chcemy w tym momencie wyrzucić wręcz presję na burmistrza Sandomierza, żeby także poszedł w tym pozytywnym kierunku, bo to dla miasta Sandomierza powinno być ważniejsze niż dla Sejmiku. Stało się tak, że najpierw sesja nadzwyczajna została zaplanowana na dzisiaj, a w środę jest sesja Rady Miasta, stąd taka gorąca prośba, żeby nie psuć tego, co zostało ustalone we wcześniejszych rozmowach.

**Radny Józef Kwiecień** odniósł się do woli poprzedniego Sejmiku. Zwrócił uwagę, iż w Sandomierzu są dokumenty potwierdzające, że w miarę możliwości finansowych województwa Sandomierzowi od początku do końca pomagano i jest chęć udzielenia pomocy przez Sejmik. Natomiast głosowano za odłożeniem tego tematu, ponieważ jest on nieprzygotowany.

Pani Przewodnicząca czytając wniosek Komisji Edukacji, Kultury i Sportu proponowała w dalszej części opinii taki zapis, iż Zarząd przygotowuje kryteria dla placówek, które powinny być wzięte pod uwagę (czyli 4 powiaty, które są organami prowadzącymi muzea, bo to nie dotyczy tylko Sandomierza). W poprzedniej kadencji taka polityka była, a głównie dlatego, żeby wesprzeć i zorganizować nasze placówki i słusznie pan radny Koza mówi choćby o mieście Kielce, gdzie brakowało i brakuje dalej na Muzeum, na Teatr, na Filharmonię i placówki kultury w samym mieście, nie mówiąc o powiatach, bo ta lista jest długa. Dlatego też zdaniem radnego ta sprawa powinna być przygotowana kompleksowo, należy opracować kryteria pomocy, łącznie z kwotowym uzasadnieniem decyzji i dopiero wówczas można mówić o rozwiązaniu problemu, a nie sprawiać wrażenie, że radni Sejmiku poprzedniej, czy tej kadencji nie chcą wesprzeć Sandomierza, bo nie o to chodzi.

**Pani Marzena Okła-Drewnowicz** oznajmiła, iż nie jest za tym, żeby nie dać Muzeum w Sandomierzu tych 250 tys. zł - absolutnie nie, ale:

1. sesja jest zwołana w trybie nadzwyczajnym. Rozumie, że ten tryb jest podyktowany koniecznością dania panu marszałkowi upoważnienia (jak najbardziej jest za tym).

2. tak jak pan Marszałek Kwitek powiedział, że już kilkakrotnie sprawa Muzeum była dyskutowana na Zarządzie, to tym bardziej radnym jest przykro, że z materiałami na sesję w tej sprawie radni zapoznali się przed chwilą. Nie było czasu na to, żeby w ogóle zastanowić się nad tą kwestią, żeby przemyśleć, czy być może są też inne powiaty, które mają podobną sytuację, może też chciałyby jakiegoś dofinansowania. To jest pewien incydent, który może spowodować to, że dając 250 tys. zł na to Muzeum, zaraz będą kolejne sprawy - powiatu skarżyskiego - Muzeum Orła Białego, powiatu jędrzejowskiego - Muzeum Zegarów itd. Czy to oznacza, że wszystkim trzeba będzie dawać 250 tys. zł, czy będą szukane argumenty, żeby odmawiać?

A więc może najpierw ta droga - opracować diagnozę sytuacji, diagnozę potrzeb i w oparciu o tą kompleksową informację planowo te środki przewidzieć. Może ta droga?

**Radny Wojciech Borzęcki** jako radny Sejmiku m.in. z powiatu sandomierskiego zwrócił się do Państwa Radnych z prośbą o pozytywne odniesienie się do omawianej uchwały.

Podkreślił, iż jak wspomniał członek Zarządu pan Marek Kwitek – w środę odbywa się sesja Rady Miasta Sandomierza. Jeżeli dzisiaj nie zostanie podjęta taka uchwała, na pewno radni Sandomierza uchwały dotyczącej tej kwestii nie podejmą. W tym momencie – to może oznaczać koniec Muzeum Sandomierskiego. To dofinansowanie 250 tys. zł przez Samorząd Województwa Świętokrzyskiego, 250 tys. zł Urząd Miasta, 500 tys. zł przez powiat Sandomierz otwiera drogę do tego, żeby otrzymać od 400 do 600 tys. zł z Ministerstwa. Bez tej dzisiejszej decyzji Sejmiku, takiej drogi otwartej nie będzie. To jest jeden argument bardzo ważny. Mowa była o innych powiatach. Dzisiejsza uchwała Sejmiku pozytywna w tej sprawie otwiera także drogę do tego, żeby inne Muzea prowadzone przez samorządy powiatowe także mogły się ubiegać o tego typu wsparcie. Nikt tego nie neguje. Natomiast w przekonaniu radnego – ta dzisiejsza uchwała - nic nie jest na zawsze. To jest tak, jak z umową cywilno-prawną na czas nieokreślony. To nie znaczy, że umowa ma obowiązywać do końca świata. Zawsze jest możliwość wypowiedzenia tej umowy, zmiany uchwały Sejmiku i tej decyzji.

W wielu przypadkach jest tak jak np. mówi pan radny Janusz Koza, że nie jest przeciwny, ale zwrócił uwagę, że za chwilę będzie temat Lotniska w Obicach i ktoś powie, że też nie jest przeciwny, ale te pieniądze mogą być na drogi.

Zwrócił się z prośbą o to, żeby popatrzeć na zaistniałą sytuację nie tylko przez pryzmat swojego powiatu (kilka miesięcy temu radny głosował za przekazaniem 5 mln zł na Centrum Bajki w Pacanowie i też patrzył na sprawę nie tylko przez pryzmat powiatu, ale całego województwa świętokrzyskiego). Jednostka muzealna w Sandomierzu - Zamek Królewski – oczywiście trzeba czynić starania na pozyskanie środków z zewnątrz, ale brak takiej pozytywnej decyzji w zasadzie zamyka taką drogę, bo:

1. jeżeli Sejmik dziś podejmie decyzję negatywną, to miasto Sandomierz na pewno nie podejmie w najbliższą środę decyzji pozytywnej,

2. zamyka to możliwość ubiegania się o ok. 600 tys. zł z Ministerstwa.

Zwrócił się do radnych, radnego Leszka Bugaja z prośbą, by nie mówić już o tym problemie, bo „Krzemionki Opatowskie” na pewno otrzymają pieniądze z ZPORR i będą się mogły ubiegać o tego typu wsparcie.

**Radny Leszek Bugaj** stwierdził, iż pewnie nikt z powiatu i miasta Ostrowca tyłu zwolenników „Krzemionek” nie zdobył w ostatnim czasie, natomiast problem jest inny. Sprawa formalna – jeżeli chciano by sprawę odsunąć

i spokojnie nad nią dyskutować, to był do skonsumowania wniosek o zdjęcie tej tematyki z porządku obrad sesji. Jeżeli temat nie został zdjęty, to trzeba go rozpatrzyć bez względu na to, czy to się podoba, czy nie.

Wyraził przekonanie, że wiarygodność marszałka jest dużo większa, i nie chciałby mówić o dżentelmeńskich umowach, ale to nie jest umowa dżentelmeńska tylko zapis zobowiązujący w trybie pilnym Zarząd Województwa do opracowania planów współpracy z pozostałymi muzeami.

Na tym etapie nic innego nie można zrobić - można być tylko „za” albo „przeciw”.

**Radna Marzena Okła-Drewnowicz** zapytała, czy jest termin złożenia wniosku do Ministerstwa na te 600 tys. zł, jeżeli tak, to do kiedy i czy rzeczywiście już na tej sesji w środę jest taka konieczność, żeby Urząd Miasta podejmował tą decyzję, czy jest też możliwość że decyzję podejmie na następnej sesji, żeby było trochę więcej czasu. Nie ma wiedzy, być może termin złożenia wniosku do Ministerstwa Kultury upływa w dniu 30 października? Może kwestia tych dwóch, 3 miesięcy to jest dla samorządu województwa rezerwa czasowa? Jeśli jej nie ma – radna to rozumie, ale jeżeli jest, to należy się nad tym zastanowić.

**Radny Sławomir Marczewski** uznał, iż decyzja, którą dzisiaj Sejmik podejmie, jest bardzo ważna (o czym mówił radny Józef Kwiecień na posiedzeniu Komisji Edukacji, Oświaty i Sportu) ponieważ wprowadzone zostanie postanowienie, którego dotychczas nie było, że województwo będzie współfinansować zgodnie z tą uchwałą na stałe Muzeum w Sandomierzu. Niewątpliwie jest to bardzo ważne Muzeum w województwie świętokrzyskim i należy je wspomóc. Zauważył, iż wszyscy na sali chcą przekazania pieniędzy na wsparcie Muzeum, natomiast podejmując tą uchwałę stworzony zostaje pierwszy precedens, gdzie na stałe będą musiały być zarezerwowane pieniądze dla Muzeum w Sandomierzu. Niewątpliwie wystąpią powiaty, które mają na swoim terenie muzea i też będą chciały dofinansowania, stałej współpracy z Urzędem Marszałkowskim. Poinformował, iż na posiedzeniu Komisji Edukacji, Kultury i Sportu mówiono, iż może pieniądze powinny być przekazane, żeby nie blokować środków z Ministerstwa (przy założeniu, że oczywiście powiat, miasto też te środki przekażą) natomiast nie należy mówić o zasadach wspólnego prowadzenia. Środki winny być przekazane bez specjalnej uchwały i przyjęcia zasady wspólnego prowadzenia Muzeum. W momencie, kiedy będą opracowane czytelne zasady, jeśli chodzi o współfinansowanie, wspólne prowadzenie też i innych muzeów (żeby tu wyjątków nie robić, choć wydaje się, że na Świętym Krzyżu, w Sandomierzu powinien być ten wyjątek) - powinny one być przedyskutowane na posiedzeniach Komisji Edukacji, Kultury i Sportu i innych komisjach i wtedy należy podjąć uchwałę w tej sprawie.

**Radny Marek Bogusławski** stwierdził, iż wsłuchał się w toczącą się debatę z której wynika, że „wszyscy chcemy, ale tak naprawdę nikt nie chce”... bo argumenty przedstawiane na ogół są takie, że są inne placówki kulturalne, które wymagają dofinansowania - i z tym się należy zgodzić, bo to jest święta prawda. Natomiast pan Marek Kwitek wystąpił z gotowym programem współfinansowania - co warto zaznaczyć - jest to wręcz fundamentalna sprawa, jeśli Sejmik zaakceptuje tą sytuację, będzie dodatkowy niebagatelny strumień pieniędzy z Ministerstwa Kultury - żał nie wykorzystać tych środków. Oczywiście należy opracować plan współpracy z pozostałymi ośrodkami kulturalnymi (chodzi oczywiście o muzea powiatowe), żeby wspomóc również działania tych placówek – to nie ulega wątpliwości, natomiast z punktu widzenia gospodarza, któremu pokazują się dodatkowe pieniądze, które mogą zasilić tak renomowaną placówkę kulturalną, radny podpisałby się obiema rękami i nogami, żeby to uczynić.

Wobec braku dalszych głosów w dyskusji, **przewodniczący obrad** poddał projekt uchwały pod głosowanie. Zaproponował, aby w przyszłości uchwały miały numer druku, wtedy sprawniej byłoby przeprowadzić głosowanie.

Zapytał, kto z radnych opowiada się za podjęciem uchwały w sprawie prowadzenia jako wspólnej instytucji kultury – Muzeum w Sandomierzu, kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosowania?

Uchwała Nr VIII/148/07 ww. sprawie została podjęta przy 16 głosach „za” i 8 głosach wstrzymujących się (załącznik nr 8).

**Radny Wojciech Borzęcki** podziękował za podjęcie uchwały. Powiedział o jednej bardzo ważnej rzeczy - podjęta uchwała dotyczy kwoty 250 tys. zł. Kolejne kryteria, które opracuje od następnego razu Zarząd dla pozostałych jednostek kultury, będą obowiązywały również Sandomierz, który będzie traktowany na takich samych zasadach, jakie zostaną opracowane dla pozostałych instytucji.

#### **Ad 7.**

Radni otrzymali projekt uchwały w sprawie przyjęcia Programu opieki nad zabytkami w województwie świętokrzyskim na lata 2007 – 2011 (załącznik nr 9).

**Przewodniczący obrad** udzielił głosu **panu Markowi Kwitkowi - Członkowi Zarządu**, który poinformował, iż ponieważ na ostatniej kwestii sprawa „Programu” była dość obszernie przedstawiana, nie będzie dokonywał jego prezentacji. Przypomniał, iż w posiedzeniu Komisji, która pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały wraz z „Programem” uczestniczył również

Wojewódzki Konserwator Zabytków, który zaproponował do tego dokumentu pewne uzupełnienia. Stało się tak, że Państwo Radni którzy otrzymali materiały, nie mieli zaznaczonych poprawek pana Konserwatora Zabytków. W związku z powyższym uzupełnienia zostały załączone do projektu uchwały. Wniósł o przyjęcie uchwały wraz z uzupełnieniami.

**Pani Alfreda Zawierucha - Rubak – Z-ca Przewodniczącego Komisji Edukacji, Kultury i Sportu** poinformowała o pozytywnym zaopiniowaniu projektu uchwały przez Komisję. Opinia Nr 16/07 stanowi załącznik nr 9a.

**Przewodniczący obrad** poddał pod głosowanie projekt uchwały. Zapytał, kto z radnych opowiada się za przyjęciem uchwały, kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosowania?

Uchwała Nr VIII/149/07 ww. sprawie została przyjęta jednogłośnie i stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

**Radny Janusz Koza** oświadczył:

„Panie Przewodniczący! Panie Marszałku! Wysoka Rado!

Wszyscy stanowimy Sejmik Województwa Świętokrzyskiego, który podejmuje uchwały i stanowi prawo. Wydaje mi się, że powinniśmy być w tym wszystkim raz - wiarygodni, dwa - odpowiedzialni. Ja mam pytanie w tej chwili w kontekście tej uchwały odnośnie zawarcia porozumienia pozwalającego na dofinansowanie Muzeum Okręgowego w Sandomierzu. Tą uchwałą Państwo radni dostali dzisiaj. Ja chciałbym przytoczyć § 68 Statutu Województwa Świętokrzyskiego „w przypadkach szczególnie uzasadnionych rangą spraw i pilnym rozstrzygnięciem, przewodniczący Sejmiku może dokonać zwołania sesji bez zachowania trybu, o którym mowa w § 66 przez gońca, który doręcza zawiadomienie i niezbędne materiały radnemu, co najmniej na dwa dni przed terminem sesji. Do zasad doręczania zawiadomień przez gońca mają zastosowanie odpowiednie przepisy Kodeksu Postępowania Administracyjnego. Powiadomienie o zwołaniu sesji może nastąpić telefonicznie lub za pośrednictwem faksu.

Wszyscy radni dostali zawiadomienie o terminie nadzwyczajnej sesji, o projekcie uchwały upoważniającej pana marszałka do podpisu Kontraktu dla Województwa, tego projektu uchwały o współpracy z Sandomierzem, jak i następnych projektów nie było. To nie jest mój problem. To jest problem dla radców prawnych Urzędu Marszałkowskiego”.

**Ad 8.**

Radni otrzymali projekty uchwał w sprawie zmian w budżecie województwa na 2007 r. (załącznik nr 11 i 12).



**Przewodniczący obrad** udzielił głosu **panu Adamowi Jarubasowi – Marszałkowi Województwa**, który przedstawił ww. projekty uchwał załączone na piśmie do protokołu obrad sesji.

**Przewodniczący obrad** udzielił głosu **panu Wojciechowi Borzeckiemu – Przewodniczącemu Komisji Budżetu i Finansów**, który poinformował o pozytywnym zaopiniowaniu projektów uchwał przez Komisję. Opinie Nr Nr 51/07 i Nr 52/07 stanowią załączniki nr 13,14.

Głosów w dyskusji nie było.

**Przewodniczący obrad** poddał pod głosowanie projekty uchwał.

Zapytał, kto z radnych opowiada się za podjęciem uchwały w sprawie zmian w budżecie województwa na 2007 r., polegających na zwiększeniu planu dochodów województwa na 2007 r. o kwotę 59.811 zł z przeznaczeniem na dofinansowanie wyposażenia w sprzęt szkolny i pomoce dydaktyczne nowobudowanych obiektów szkół i placówek oświatowych oraz nowych pomieszczeń do nauki, kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosowania?

Uchwała Nr VIII/150/07 ww. sprawie została podjęta przez Sejmik jednogłośnie (załącznik nr 15).

**Przewodniczący obrad** poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie województwa na 2007 r. polegających na zwiększeniu planu dochodów budżetu województwa na 2007r. o kwotę 5.037.134,92 zł stanowiącą środki z budżetu Unii Europejskiej na zwrot pożyczki na prefinansowanie Działań w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju regionalnego stanowiącej pokrycie kwoty rozchodów wynikających ze spłaty pożyczki na prefinansowanie, zaciągniętej w Banku Gospodarstwa Krajowego?

Uchwała Nr VIII/151/07 ww. sprawie została podjęta przez Sejmik jednogłośnie i stanowi (załącznik nr 16).

#### **Ad. 9.**

W punkcie „zapytania i interpelacje” głos zabrali:

**Radny Józef Grabowski** w sprawie remontu chodników dla pieszych w ciągu drogi Wojewódzkiej Nr 751 od Ronda przy zbiegu ulic Trauguta - Świętokrzyskiej –Al. Solidarności (załącznik nr 17).

**Radny Andrzej Bętkowski** w sprawie niewykonania przez Zarząd Województwa Świętokrzyskiego uchwały Nr XLII/519/06 z dnia 26.10.2006r.

w sprawie darowizny nieruchomości stanowiącej własność Gminy Skarżysko-Kamienna (załącznik nr 18).

**Radna Agnieszka Szlęk** w sprawie informacji na temat prac, negocjacji i sytuacji ekonomiczno-prawnej inwestycji „Budowa portu lotniczego w Obicach” i Europejskiego Centrum Bajki w Pacanowie (załącznik nr 19).

#### **Ad.10.**

W sprawach różnych głos zabrali:

**Radny Andrzej Bętkowski** zgłosił wniosek w sprawie odbycia spotkania Zarządu Województwa z Prezydium Sejmiku (załącznik nr 20).

**Radny Józef Grabowski** poruszył sprawę trwających od 21 maja strajków w służbie zdrowia. Na życzenie władz został zorganizowany strajk pielęgniarek, ponieważ nie chciano rozmawiać z lekarzami bez pielęgniarek, pielęgniarki dołączyły. Czas biegnie, samorząd województwa wiele uwagi poświęcił temu problemowi, ponieważ zaczyna się szykować tragedia w służbie zdrowia, czego przykładem są ewakuacje szpitali warszawskich. Wyraził przekonanie, iż niedługo trzeba będzie czekać, aby podobnie było w województwie świętokrzyskim. Wiele uwagi było poświęcone temu problemowi, była Komisja Dialogu Społecznego. Zwrócił uwagę na dwie kwestie – młodych lekarzy i młodych pielęgniarek. Wypada cieszyć się - z opracowania WUP, ze statystyk w zakresie bezrobocia wynika, że bezrobocie spada, ale należy zauważyć, że młodzi ludzie, którzy pokończyli studia wyjeżdżają gremialnie. Nic nie robi się, aby tych ludzi zatrzymać. Na przykładzie Wyższej Szkoły Biznesu i Przedsiębiorczości, gdzie skończyła studia licencjackie grupa 20 młodych pielęgniarek stwierdził, iż większość z nich wyjechała. Osoby te nie wyjechały jako pielęgniarki, lecz pracownicy do zrywania ogórków, wiśni i do jakichkolwiek prac po to, żeby zarobić pieniądze w różnej wysokości i często w trudnych warunkach. Co z tego ma społeczeństwo? W związku z tym poddał po rozważeniu, aby Zarząd Województwa rozpatrzył możliwość dofinansowywania młodych ludzi (mając na uwadze lekarzy, którzy skończyli studia, a także pielęgniarki), aby ich zatrzymać na terenie województwa, zastosowania określonej formy zachęty, jakiegoś stypendium regionalnego (bo oczywiście sprawa rezydentów i minimalnej płacy istnieje - jest to rozwiązanie). Może znalazłyby się jakieś dodatkowe środki, które potrafiłyby zachęcić ludzi do pozostawiania na terenie województwa. Wyzbywanie się wyszkolonych kadr i godzenie się na tą sytuację pogarsza z dnia na dzień problem dotyczący opieki zdrowotnej. Oczywiście nie da się tego załatwić jednym pociągnięciem dla tej grupy, która pokończyła studia, ale powinno się rozważyć taki modelowy system na terenie województwa, bo będziemy tylko narzekać, a nic nie zrobimy. W rozmowach z młodymi ludźmi słyszy się, że nie chcą oni mieszkać

w tym kraju, nie chcą tu pracować, w związku z czym tu zapowiada się tragedia narodowa. Zwrócił się z wnioskiem, aby Zarząd przemyślał możliwość udzielenia pomocy dla młodych ludzi, którzy pokończyli studia, żeby ich zachęcić do pozostania na terenie województwa (oczywiście poza turystyką, agroturystyką) z myślą o rozwoju gospodarczym na naszym terenie.

**Radny Józef Bąk** zwrócił się prośbą o interwencję w sprawach:

- wydania zezwolenia przez Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych na wycięcie drzew nad rzeką Wschodnią
- potrzeby uporządkowania poboczy dróg wojewódzkich
- słupów telefonicznych ustawionych na poboczach dróg – powodujących utrudnienia w przejeździe kombajnów.

**Radny Leszek Bugaj** w świetle wypowiedzi radnego Grabowskiego, nawiązując do działań podejmowanych przez Sejmik w latach poprzednich dotyczących likwidacji siedem lat temu Liceum Pielęgniarek w Ostrowcu, Starachowicach z powodu zbyt dużej liczby pielęgniarek, zwrócił się do członka Zarządu pana Marka Gosa o przedstawienie informacji, jakie perspektywy i zagrożenia występują w szpitalach województwa świętokrzyskiego.

**Pan Marek Gos - Członek Zarządu Województwa** wyjaśnił, iż jeżeli chodzi o bieżącą sytuację ze strajkami, protestami w województwie – bardzo różnie to wygląda w jednostkach województwa. Ten proces jest prowadzony mądrze. Wyraził przekonanie, że tam łatwiej będzie się porozumieć - jakaś płaszczyzna porozumienia się rysuje i może w miarę szybko uda się te protesty zakończyć bez większych strat dla szpitali. Są też jednostki, z których rzeczywiście niewiele sygnałów pozytywnych płynie poza utożsamianiem się z tym, co dzieje się w Warszawie, jak władze krajowe sterują strajkiem. Odbyło się drugie szerokie spotkanie ze strajkującymi, z przedstawicielami lekarzy, pielęgniarek, z udziałem przedstawicieli samorządów powiatowych, a więc organów założycielskich dla powiatowych szpitali. W zasadzie biorąc pod uwagę bieg wydarzeń sytuacja, która jest w tej chwili, nakłania do prowadzenia takich działań, które zminimalizowałyby skutki prowadzonych akcji strajkowych. Zarząd nawoływał do jednej rzeczy, do tego żeby nie torpedować spraw związanych z rozliczeniem z Funduszem. Te protesty lekarzy „biją w całe jednostki”, w pozostałych pracowników. To jest tak, że w następnych miesiącach nie będzie na pobory w niektórych palcówkach nie tylko tych, które strajkują, ale również tych, które solidnie pracują. Niebawem sytuacja będzie trudna, jeśli chodzi o same jednostki, bo nastąpi pewna polaryzacja i naciski pracowników poza środowiskiem lekarskim, ponieważ ten protest uderza we wszystkich pracowników, również w pacjentów. W pewnym momencie będą również naciski pozostałych pracowników szpitali na tych którzy strajkują, albo na tych, którzy nie dopełniają swoich obowiązków. W tej chwili trzeba mieć

jasność - wystosowano pisma do dyrektorów naszych szpitali wojewódzkich (starostowie zrobili to samo w stosunku do swoich jednostek), zobowiązano ordynatorów do przedkładania zgodnie z zakresem obowiązków dokumentacji medycznej, do powiadomienia Funduszu, że kontrakty są zagrożone w związku z prowadzonym strajkiem i wypowiedzeniami, a więc w określonym czasie kontrakt zawarty z funduszem nie może być realizowany. Szpitale bezpośrednio występują również do Funduszu z wnioskiem o renegocjacje kontraktów. Takie działania muszą być prowadzone, bo sytuacja rzeczywiście jest tego typu, że część personelu pracuje, jednak poprzez niewypełnienie dokumentacji medycznej Fundusz nie wypłaci środków, a powrót do wcześniejszej sytuacji jest bardzo trudny (jeżeli w określonym terminie system komputerowy nie otrzyma właściwego wniosku, to późniejsze uzupełnienie dokumentacji (co może być trudne) stawia pod znakiem zapytania możliwość uruchomienia środków, oddziały wojewódzkie nie mają przyzwolenia, żeby ryczałtowo zapłacić 1/12 kontraktu rocznego. Różne głosy padały, prowadzone były rozmowy z dyrektorami wojewódzkich szpitali, starano się szukać rozwiązań lokalnych, aby zachęcić strajkujących do tego, żeby złagodzić formy protestu, czy przerwać strajk, natomiast odzew był niekorzystny. Wyjście przez Zarząd na przeciw tej sytuacji ma bardzo ograniczony zakres, bo jak nie ma pieniędzy, to składanie deklaracji byłoby nieporozumieniem, byłoby nieuczciwe, bo dzisiaj my nie możemy być stroną całego konfliktu, musimy w nim uczestniczyć, i robić tylko co możliwe, ale branie na siebie odpowiedzialności finansowej w sytuacji, gdy kontrakty nie są realizowane, byłoby nieuczciwe i lekkomyślne. W związku z tym Zarząd stara się iść w takim kierunku, że jeżeli lekarze, pielęgniarki wrócą do pracy, będą realizować kontrakty, to można będzie w IV kwartale mówić o jakichkolwiek podwyżkach, ale najpierw trzeba zarobić, coś wypracować, żeby móc po te pieniądze sięgać. Taka jest na razie postawa, stanowisko nie tylko samorządu województwa, ale samorządów powiatowych również, bo dzisiaj składanie jakichkolwiek zobowiązań finansowych i to w trybie „od już”, czyli proponowanie jakichkolwiek podwyżek minimalnych od miesiąca lipca jest niemożliwe.

W tej chwili dyrektorzy mają upoważnienie Zarządu, żeby rozmowy prowadzić na gruncie poszczególnych szpitali, bo sytuacja w szpitalach jest bardzo różna, możliwości finansowe są bardzo różne i jak gdyby ciężar gatunkowy również, w związku z czym oczekiwany jest wynik I rundy rozmów ze strajkującymi i wtedy będzie można się starać w miarę skoordynować te wszystkie decyzje, ale oczywiście mając świadomość, że możliwości województwa są bardzo ograniczone. Kierunek jest taki, żeby jednak zachęcić do tego, żeby protest został przerwany, bo nie widać żadnych wymiernych działań.

Wyraził przekonanie, że nie będzie żadnych konkretów ze strony rządu z różnych przyczyn, również braku pewnego systemowego rozwiązania.

Minister Religa przedstawia szczątkowe propozycje – to jest nie do przyjęcia bo trzeba się odnieść do całego problemu i włożenie dodatkowych pieniędzy

w system musi być równolegle prowadzone z wejściem w życie nowych regulacji, nowych rozstrzygnięć, które zagwarantują, że te pieniądze coś w systemie załatwią. Na dziś byłoby to tylko reakcja na ogniska zapalne, które powstają, nic by to w przyszłości nie dało. Wyraził przekonanie, że gdyby w dwóch największych szpitalach w Centrum Onkologii i Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym rozwiązano problem, to byłoby na pewno łatwiej rozmawiać w innych jednostkach, bo są to jednostki bardzo opiniotwórcze i największe, gdzie skala problemu jest duża. Są to jednostki ostre, gdzie każdy dzień przestoju dużo kosztuje.

W Centrum Onkologii udało się wynegocjować z funduszem w wyniku prowadzonych przez 2 lata rozmów korzystniejsze stawki na leczenie onkologiczne z 11 zł za punkt na 12,4 zł. Jest to sygnał, że łatwiej będzie problem rozwiązać w Centrum Onkologii.

Z propozycjami rozwiązań wyszedł dyrektor Gierada. Strajk jest szczególnie dotkliwy w jednostkach, które mają oddziały intensywne, ostre. W tych jednostkach, gdzie są oddziały zachowawcze typu psychiatria, skutki strajku są znacznie mniejsze. Zarząd stara się skupić uwagę i zacząć rozwiązywanie sporów od największych jednostek wieloprofilowych, strategicznych z punktu widzenia województwa.

Wracając do wniosku radnego Józefa Grabowskiego w sprawie stypendiów – wyraził przekonanie, że zatrzymanie młodych lekarzy nie będzie zależeć od podejmowanych działań. Województwa nie stać na to, żeby wprowadzić zachęty zatrzymujące młodych ludzi w kraju. To jest kwestia ilości miejsc rezydenckich, zabezpieczeń. Przykładowo dawniej żołnierze podejmując studia w wyższych szkołach byli zobowiązani do ich odpracowania. Skoro taka sytuacja rysuje się na rynku, to jest to już sprawa rządu i parlamentu, żeby te sprawy uregulować. Nie może być tak, że młodzież się kształci za duże pieniądze publiczne, a później podejmuje decyzję o wyjeździe, lub np. zajmuje się dystrybucją leków (i to nie w kraju lecz za granicą).

Z jednej strony trzeba dać zachętę, ale z drugiej strony pewne zobowiązania, należności, państwo powinno wyegzekwować, jeżeli chodzi o ludzi, którzy studiuje medycynę. Te instrumenty powinny działać w dwóch kierunkach i podejmowanie przez władze województwa inicjatyw ze stypendiami i innymi formami jest bardzo trudne. W tej chwili realizowane jest zadanie zleczone związane ze stażami dla pielęgniarek i lekarzy.

Oczywiście na to Ministerstwo Zdrowia przeznacza pieniądze, bezpośrednio są podpisywane umowy z jednostkami i finansowane staże i to są przyzwoite pieniądze, jeżeli chodzi o poszczególne etaty. Natomiast jest kwestia możliwości robienia specjalizacji. Na posiedzeniu Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Spraw Rodziny przekazane zostały obecnemu na tym spotkaniu Konsultantowi Krajowemu ds. Psychiatrii uwagi pod adresem kierownictwa i konsultacji medycyny na poziomie krajowym. Nie ma rezydentur, lekarze nie specjalizują się w kierunku psychiatrii, to jest właściwie rola konsultanta

krajowego, żeby starał się w Ministerstwie, żeby w województwach kadra mogła się rozwijać, mogła robić specjalizację i usamodzielniać się. Natomiast obciążanie władz województwa tym, że są kłopoty w robieniu specjalizacji medycznych jest nieuzasadnione, bo to jest właśnie rola Ministerstwa Zdrowia, konsultantów, a więc jeżeli tu nie stworzy się warunków dla młodych lekarzy, to gdyby nawet województwo miało te pieniądze i chciało ich wspierać – to z pełną odpowiedzialnością należy stwierdzić, że nas na to nie stać, bo są pewne niszowe zawody, gdzie też żeby zatrzymać ludzi, to trzeba by ich finansowo wspierać. To nie jest tylko problem lekarzy. Migrują po prostu wszyscy ci, którzy nie widzą zachęt ekonomicznych w województwie. Myślę, że zupełnie inne mechanizmy powinny tu zadziałać oprócz normalnych praw rynku, bo ten rynek jest po integracji z Unią Europejską w Polsce rozregulowany i niestety musi się podporządkować trendom europejskim, które obowiązują w zjednoczonej Europie.

**Radny Waław Berens** zapytał, co z obietnicą 250 zł dla lekarzy Świętokrzyskiego Centrum Onkologii, czy będzie to dotacja jednorazowa, czy dopis do podstawy, bo nie uzyskano do tej chwili odpowiedzi?

Jako przedstawiciel środowiska medycznego wyraził słowa oburzenia wypowiedziami ukazującymi się w TVN 24 pana ministra, że demonstracje i strajki służby zdrowia jest to „hucpa”.

Dlaczego nie używano takich określeń w stosunku do górników (bo bano się górników, a lekarze nie potrafią się bić, ani chuliganić).

**Pan Marek Gos** odpowiedział, iż jeżeli chodzi o zachowanie członków rządu, to akurat nie rola Zarządu, żeby rozstrzygać, że ono jest takie, czy inne, każdy ma prawo oceniać to indywidualnie.

Natomiast jeżeli chodzi o kwestię konkretną dotyczącą podwyżek dla pracowników Onkologii, nie wypowiada się co do kwoty (nie wiedząc, kto złożył tą obietnicę). Chodzi o pewien fakt związany z regulacjami płac. Centrum Onkologii w poprzednim roku pracowało pełną parą, gdy inni strajkowali, stąd wynika pewna gratyfikacja, na którą pracownicy oczekują. Jest przyzwolenie Zarządu dla pana dyrektora, żeby rozmowy w tej sprawie prowadzić. Jeżeli lekarze przystaną na te warunki zaproponowane przez pana dyrektora, to nie ma problemu, żeby płace wyrównać o te kwoty.

**Radny Waław Berens** ponownie podkreślił, iż na spotkaniu z lekarzami padła obietnica kwoty 250 zł, co w tej sprawie się dzieje?

**Pan Marek Gos** wyjaśnił, iż nie są to pieniądze, które będą przeznaczone z budżetu województwa, bo takiej formuły prawnej nie ma i będąc precyzyjnym nie ma takiej możliwości, żeby dać na wynagrodzenie gdziekolwiek i komukolwiek w jednostkach ochrony zdrowia, bo na to ustawa o zoz nie

pozwała, natomiast wypowiedź w tej sprawie dotyczyła kwestii wyasygnowania pieniędzy z budżetu Szpitala. Fakt, że kontrakt dla Szpitala jest w tej chwili nieco wyższy, pozwala na wyjście naprzeciw tym oczekiwaniom w ramach budżetu szpitala (innych rozmów być nie mogło, bo na to nie pozwala prawo).

Pan dyrektor Gózdź ma takie przyzwolenie, żeby w ramach środków dodatkowych te pieniądze mogły być przekazane na regulacje płac w ramach takiego poziomu, o którym pan doktor wspominał.

**Pan Jacek Kowalczyk - dyrektor Departamentu Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki** z upoważnienia pana marszałka zwrócił się do państwa radnych z zaproszeniem na mecz piłkarski, który Sejmik Województwa rozegra z samorządowcami gminy Klimontów w dniu 8 lipca br.

**Radny Józef Grabowski** odniósł się do wypowiedzi pana Marka Gosa. Wyraził przekonanie, że poza formą finansową, jeżeli chodzi o pozostawanie na terenie województwa młodych ludzi, w odniesieniu do zawodów medycznych, celowe byłoby dokonanie przez Departament Zdrowia, Polityki Społecznej i Spraw Rodziny oceny, ile potrzeba rezydentów na terenie województwa świętokrzyskiego. Podkreślił, iż wiele dyscyplin nie ma możliwości robienia specjalizacji w żadnej formie. Szereg specjalizacji zostało zabranych do klinik, zadziałali tu konsultanci krajowi, bo nawet oddziały szpitalne, które miały akredytację do robienia specjalizacji miały takie prawa pozabierane poprzez proste zabiegi – głównie wymagania sprzętowe. W szeregu dyscyplinach:

- urologia nie ma możliwości specjalizacji,
- okulistyka – chyba 3 specjalizacje,
- dermatologia – nie ma możliwości specjalizacji.

Nawet Wojewódzki Szpital i Szpital w Końskich mają zabrane możliwości robienia specjalizacji. Gdyby Departament Zdrowia zrobiłby taką analizę potrzeb dla poszczególnych szpitali, pan Marszałek mógłby wystąpić do Pana Ministra Zdrowia o zweryfikowanie tych decyzji, a to by się przełożyło na możliwość robienia specjalizacji na miejscu w województwie świętokrzyskim.

**Pani Marzena Okła-Drewnowicz** oznajmiła, że dzisiejsza sesja pokazała dezinformację, która ciągle ma miejsce. Jako radna czuje się niepoważnie traktowana. W miesiącu grudniu złożyła interpelację dotyczącą przepływu informacji. Pan marszałek odpisał, że proponuje rozwiązanie - poczty elektronicznej. W kolejnych miesiącach pani Agnieszka Szłek podnosiła również ta sprawę. Gdyby do dziś (tak naprawdę „mała rzecz”) ta sprawa byłaby załatwiona, nie byłoby takiej atmosfery przy podejmowaniu uchwały, bo przecież można byłoby ją przesłać pocztą elektroniczną. Od pół roku nic się w tej sprawie nie dzieje.

Uznała, że należałoby wreszcie tą sprawę załatwić (obowiązuje ustawa o zamówieniach publicznych, ale od złożenia wniosku upłynęło już 6 m-cy).

Zwróciła uwagę, że opieszałość ma miejsce również w przypadku Komisji Statutowej. Mija już właściwe 3 miesiące od jej powołania i Komisja jeszcze nie ruszyła z miejsca. Zaapelowała o zwiększenie tempa i poważniejsze potraktowanie radnych, wtedy praca będzie bardziej wymierna i efektywna.

**Przewodniczący obrad** zalecił, aby od następnej sesji wszystkie informacje dostarczano radnym na czas. Uzasadnił, iż czasami zdarzają się sytuacje nadzwyczajne, oby były jak najrzadsze i się nie powtarzały.

Dyskusja o Muzeum w Sandomierzu świadczy o tym, że radni na to zasługują, patrzą po gospodarstwu i mądrze na wszystkie sprawy dotyczące województwa. Uznał za zaszczyt przewodniczenia Sejmikowi w obecnym składzie. Zadeklarował podejmowanie starań, żeby nie było żadnych zaskoczeń, niejasności. Odnośnie pracy Komisji Statutowej poinformował, iż nie chce wprowadzać reżimu, Sejmik wybrał Przewodniczącego Komisji, który reguluje pracę Komisji.

Zwrócił się do Marszałka Województwa, aby do połowy sierpnia nie było sesji, (chyba, że wyniknęłaby sprawa nadzwyczajna) Zaznaczył, iż sprawa wspólnego posiedzenia Zarządu i Prezydium Sejmiku poruszona w interpelacji pana Przewodniczącego Bętkowskiego zostanie załatwiona w najbliższym czasie. Zaprosił do udziału w szkoleniu. Podziękował za uczestnictwo w sesji.

Ogłosił zamknięcie obrad VIII sesji Sejmiku.

Przewodniczący obrad

Tadeusz Kowalczyk

Sekretarze obrad

Radny Jarosław Przygodzki

Radny Grigor Szaginian.

Protokół sporządziła:  
Barbara Chrzęszczyk